

❖ INNI O „NIGDY WIĘCEJ” ❖

Grupa Antynazistowska GAN wydaje ogólnopolskie pismo na przyzwoitym poziomie. Na pewno nie można aktywności antyfaszystowskiej wybierać dla kariery. Przeciwnie, zdarza się, że ci ustawieni w kolejce do kariery odmawiają wsparcia antynazistom, by nie stracić wiarygodności.

Jest więc w Polsce taka młodzież, która podejmuje działalność trudną, bywa, że niebezpieczną, w poczuciu solidarności z prześladowanymi i poniżanymi. Działają oni w imię ideału Polski ludzi tolerancyjnych, a zatem – Polski otwartej, wielokulturowej.

JACEK KUROŃ

„Nowi kontestatorzy”, „Gazeta Wyborcza” 11.08.1998

W siódmym numerze z bieżącego roku młodzieżowego pisma antyfaszystowskiego „NIGDY WIĘCEJ” Marcin Kornak zauważa, iż najbardziej rozpowszechnionym na stadionowych trybunach odcieniem szowinizmu jest antysemityzm, ze smutkiem przychodzi mi skonstatować fakt, że w Polsce jest on właściwie normą, nieodłącznym elementem większości piłkarskich spotkań.

Autor zatytułował swój artykuł „Brunatne stadiony”. Nie bez przyczyny. Na widowiska sportowe przychodzi nie tylko zwykła żulia, ale także ideowi czciciele kultu czystości rasowej, siły i „prawdziwej polskości”, czyli tak zwani nazi-skini. Oni nierzadko wywieszają emblematy nazistowskie, wykrzykują antysemityczne hasła i wszczynają najbardziej brutalne awantury.

Walka z brunatną zarazą na polskich stadionach jeszcze się właściwie nie rozpoczęła. Pewną otuchą napawają informacje o powstających przy różnych klubach sportowych grupkach kibiców stawiających sobie za cel walkę z tym zjawiskiem. Marcin Kornak pisze o tym w swoim interesującym artykule.

Póki co jednak, to brunatni mają przewagę. Nie tylko liczebną. Wydają swoje gazetki, nagrywają swoje brunatne piosenki. Antynazistowscy kibice mają przed sobą długą i trudną walkę.

ADAM ROK

„Słowo Żydowskie” 24.07.1998

– Na pewno widzieliście takie pismo jak „NIGDY WIĘCEJ”...

– Bardzo dobra gazeta.

– ... i tam jest dość mocno podkreślone takie podejście, aby cały ten antyfaszizm przenieść zdecydowanie poza sferę subkulturową na wyższy poziom, żeby współpracować z różnymi ludźmi, nawet politykami... Tam się Kuroń pojawia...

– Ja byłem i jestem zaangażowany w ten nurt antyfaszystowski w scenie, gdyż mnie i moich kolegów z zespołu bardzo pewne zachowania dotyczą i uważam, że każdy sposób jest dobry.

– Trzeba robić wszystko.

– Tak, trzeba robić wszystko. Uważam, że każdy sposób jest dobry.

– Jeśli ktoś potrafi to robić ponad podziałami, to nie ma sprawy. Oczywiście jest, że nie jest to sprawa tylko subkultury, ale że jest to rzecz ogólnoludzka.

Wywiad z zespołem Włochaty,

„Pasażer” nr 11, jesień 97–zima 98

Wybrał RAFAŁ PANKOWSKI